

Sygn. akt: I C 275/23

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2024 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Suchecki
Protokolant:	Magdalena Lechowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 lutego 2024 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa A. O.

przeciwko R. O.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

- oddala powództwo;
- zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Piotr Suchecki

Sygn. akt I C 275/23

## UZASADNIENIE

A. O. wystąpił przeciwko R. O. z powództwem o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jego rzecz prawa własności nieruchomości położonej w G., dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi Księgę Wieczystą nr (...). Uzasadniając roszczenie wyjaśnił, że dochodzi go w związku z odwołaniem darowizny, jakiej w dniu 13 lipca 2022 r. dokonał na rzecz pozwanego. Zarzucił pozwanemu rażącą niewdzięczność przejawiającą się stosowaniem przemocy psychicznej, wyzywaniu i zastraszaniu, a także wrogim i agresywnym zachowaniem wobec siostry powoda. To skutkowało złożeniem w dniu 14 lutego 2023 r. oświadczenia o odwołaniu darowizny, mimo którego pozwany dobrowolnie nie zwrócił jej przedmiotu.

R. O. domagał się oddalenia powództwa zaprzeczając, aby zachodziły jakiegokolwiek podstawy do odwołania darowizny. Oświadczył, że niewłaściwych zachowań można upatrywać po stronie powoda, który nadużywał alkoholu i zachowywał się przemocowo wobec członków rodziny. Jako rzeczywiste źródło konfliktu wskazał siostrę powoda, która po powzięciu wiadomości o darowiznie poczuła się pokrzywdzona i zaczęła wrogo nastawiać powoda przeciwko rodzinie.

### **Stan faktyczny**

Małżonkowie A. O. i Z. O. mieszkali wraz z dziećmi (w tym z pozwanym) i z matką powoda w domu przy ul. (...) w G., który powód otrzymał w darowiznie od matki w 2006 r. Relacje w tej rodzinie nigdy nie układały się prawidłowo,

albowiem A. O. nadużywał alkoholu i nie zachowywał się właściwie wobec żony i dzieci, nie skupiał też na nich swojej uwagi. Dwójka jego dzieci po usamodzielnieniu wyjechała za granicę i nie utrzymują z ojcem kontaktu. R. O. także wyprowadził się z domu i zamieszkał z żoną, a po rozwodzie z nową partnerką. Utrzymywał jednak relację z rodzicami, często ich odwiedzał w drodze z pracy i wspierał matkę, z którą zastanawiali się jak reagować na problem alkoholowy ojca. Ostatecznie zdecydowała się ona złożyć wniosek do (...) o poddanie męża leczeniu odwykowemu. Relacje powoda z ojcem były neutralne i nie żywili wobec siebie żadnych negatywnych emocji. W 2021 r. A. O. zaczął mieć problemy ze zdrowiem i postanowił o przekazaniu nieruchomości synowi R. w darowiźnie z myślą o tym, aby przejął on koszty utrzymania domu.

**- zeznania świadków P. P., J. K., B. W., Z. O., A. P., K. T., K. P., R. K. – zapis rozprawy z dnia 30 października 2023 r.**

**- zeznania powoda i pozwanego – zapis rozprawy z dnia 21 lutego 2024 r.**

W dniu 13 lipca 2022 r. A. O. darował R. O. prawo własności nieruchomości położonej w G., dla której Sąd Rejonowy w Gliwicach prowadzi Księgę Wieczystą nr (...), z jednoczesnym ustanowieniem służebności mieszkania na rzecz swoją i żony. Darowizna nie zmieniła wzajemnych relacji stron, a R. O. faktycznie przejął na siebie koszty utrzymania domu, w tym wymienił piec i zakupił opała za sezon grzewczy.

**- umowa darowizny – k. 16-19**

**- zeznania powoda i pozwanego – zapis rozprawy z dnia 21 lutego 2024 r.**

Zmiana w relacjach pomiędzy stronami nastąpiła dopiero w grudniu 2022 r., gdy do powoda przyjechała na święta z Niemiec jego siostra C. M.. Kiedy dowiedziała się o darowiźnie to poczuła się pokrzywdzona, albowiem uważała, że z rodzinne nieruchomości powinna zostać „splacona”. Zaczęła wówczas przekonywać powoda, że jego żona i syn mają wobec niego wrogie zamiary, że podejmują działania nie kierując się jego zdrowiem, ale zamierzają sprzedać nieruchomość i wyjechać za granicę. Pozwany w reakcji na zachowanie ciotki żądał od nie opuszczenia domu. Doszło między nim do konfliktu. C. M. postanowiła że pozostanie w domu i będzie wspierała brata w działania zmierzających do odzyskania nieruchomości, a swoją obecność tłumaczyła koniecznością sprawowania opieki nad schorowaną i niesamodzielną matką. Zamieszkała w jej części domu, do której odmawiała dostępu pozwanemu nawet w przypadku konieczności dokonania oględzin na potrzeby likwidacji szkód górniczych. Powód w tym konflikcie stanął po stronie swojej siostry i w dniu 14 lutego 2023 r. wystosował do pozwanego oświadczenie o odwołaniu darowizny, jako przyczynę wskazując ciągle wyzywanie, ublizanie, stosowanie przemocy psychicznej, uderzenie w twarz i stosowanie gróźb karalnych, a także brak wsparcia i pomocy.

**- zeznania świadków P. P., częściowo C. M., B. W., Z. O., A. P., B. M., K. T., K. P., R. K. – zapis rozprawy z dnia 30 października 2023 r.**

**- zeznania częściowo powoda i pozwanego – zapis rozprawy z dnia 21 lutego 2024 r.**

**- oświadczenie o odwołaniu darowizny – k. 11-15**

Ustaień w zakresie stanu faktycznego, przyjętego za podstawę przeprowadzonych rozważań, sąd dokonał w oparciu o wszechstronną analizę całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - w zakresie w pełni odpowiadającym inicjatywie dowodowej stron, kierując się przy tym dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. i 229 k.p.c. Wykorzystane dokumenty nie były przedmiotem kwestionowania w zakresie autentyczności, ani treści, a zatem mogły stanowić podstawę do czynienia ustaleń w oparciu o nie. Wskazane zeznania świadków złożyły się na pełny i logiczny obraz stanu faktycznego w zakresie relacji panujących między stronami umowy darowizny. Szczególnie istotne okazały się zeznania świadków P. P. i B. M., którzy nie są członkami rodziny ani znajomymi stron, a tym samym nie mieli żadnego interesu w tendencyjnym relacjonowaniu faktów. Ich zeznania w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że powód pił alkohol w sposób szkodliwy. Zeznania właściwie wszystkich świadków a

także samych stron potwierdziły, że relacje w rodzinie stron nigdy nie należały do wzorcowych, a stosunki powoda z pozwanym nie były oparte na wzajemnej serdeczności i zażyłości. Z zeznań tych wynika w sposób spójny, że konflikt stron datuje się od momentu, gdy o darowiznie dowiedziała się siostra powoda. Jej zeznania tylko częściowo zasługują na wiarę, albowiem jest ona osobiście zaangażowana w konflikt i sama wskazała na swój interes w jego rozstrzygnięciu. Zeznania świadka G. G. w istocie nie mają znaczenia, albowiem – niezależnie od ich wiarygodności – dotyczą one okresu po odwołaniu darowizny, co nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zeznania pozostałych świadków nacechowane są pewną tendencją wynikającą z osobistej i długoletniej bądź emocjonalnej znajomości stron, ale w istotnych dla sprawy elementach składają się spójnie na obraz stanu faktycznego w zakresie relacji panujących pomiędzy stronami. Co ciekawe, także zeznania samych stron są zgodne co do tego, że do chwili przyjazdu siostry powoda ich relacje układały poprawnie, w taki sam sposób jak przez poprzednie lata. Wynika z nich w sposób oczywisty, że to siostra powoda jest realnym źródłem konfliktu stron. Sąd nie wykorzystał do dokonywanych ustaleń nagrań przedstawionych przez pozwanego, albowiem były one dokonywane bez wiedzy niektórych uczestników, przez co mogły mieć charakter prowokowany

### **Sąd zważył**

Powód wystąpił przeciwko pozwanemu z powództwem opartym na art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 § 1 k.p.c. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, w związku ze skorzystaniem przez niego z uprawnienia przewidzianego w art. 898 § 1 k.c.

Poza sporem było, że powód darował pozwanemu nieruchomości oraz, że siedem miesięcy później złożył pozwanemu oświadczenie o odwołaniu darowizny.

W tych okolicznościach przesłankowo ustalić należało, czy oświadczenie o odwołaniu darowizny złożone zostało skutecznie. Na wstępie zaznaczyć należy, że konflikt pomiędzy stronami rzeczywiście zaistniał i cały czas trwa, niemniej bez znaczenia dla oceny zasadności powództwa pozostają okoliczności faktyczne, jakie nastąpiły po dniu 14 lutego 2023 r. Powód wywodzi o skuteczności swojego oświadczenia z dnia 14 lutego 2023 r., a tym samym wszystko co nastąpiło w terminie późniejszym nie może mieć wpływu na ocenę tego oświadczenia. Do ustalenia pozostało zatem, czy powód rzeczywiście miał materialną podstawę do odwołania uczynionej na rzecz pozwanego darowizny. Taka podstawa zachodziłaby, gdyby pozwany po dokonaniu darowizny dopuścił się względem powoda rażącej niewdzięczności /art. 898 § 1 k.c./

Oczywistym jest, że darowizna niezależnie od obciążenia prawami na rzecz darczyńcy, sama z siebie wytwarza pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Godzi w ogólne poczucie etyczne sytuacja, jeżeli ktoś jest niewdzięczny wobec darczyńcy i w interesie nie tylko darczyńcy, ale także społecznym leży, aby nikt niegodny nie korzystał z pracy i majątku darczyńcy. Wprawdzie do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, zapewnienia mu prawa do mieszkania, czy realizowania innych jego oczekiwań, jednakże oczywistym jest, że postępowanie obdarowanego nie powinno prowadzić do pozbawienia darczyńcy koniecznego wsparcia, wymaganej opieki, czy możliwości zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. Ustalenia wymagało, w jaki sposób pozwany postępował względem powoda po dokonaniu darowizny, a zwłaszcza czy jego zachowanie można określić mianem niewdzięczności, a jeśli tak, to czy niewdzięczność ta osiągnęła kwalifikowaną postać „rażącej”. Albowiem tylko rażąca niewdzięczność, nie zaś każda niewdzięczność, może być w świetle art. 898 § 1 k.c. podstawą odwołania darowizny /wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 stycznia 2013 r. sygn. I ACa 1125/12/. Ustawodawca nie rozstrzygnął, co kryje się pod pojęciem "rażąca niewdzięczność", uzasadniająca odwołanie darowizny. Trudno byłoby zresztą oczekiwać nawet próby legalnego określenia tego pojęcia, bo byłaby ona z góry skazana na niepowodzenie. Zróżnicowane sytuacje życiowe czynią niemożliwym konstruowanie definicji na poziomie ogólnym. Ustawa posługuje się w tej sytuacji typowym zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności, przez pryzmat zwłaszcza norm moralnych oraz celów, jakie realizuje umowa darowizny. Doktryna i orzecznictwo wypracowały jednak pewien kanon tego pojęcia i powszechnie przyjmuje się, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada zachowanie obdarowanego polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu)

skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, a nade wszystko skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czi albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01). Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy bądź szkody majątkowej. Czyniami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym i niesamodzielnym, rozpowszechnianie zniesławiających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (B. Burian, Odwołanie darowizny jako sankcja rażącej niewdzięczności. Prace cywilistyczne, Acta UW, Prace Cywilistyczne, pod red. E. Gniewka (tom poświęcony pamięci Profesor Janiny Dąbrowy), Wrocław 1994, s. 13). Nie ma przy tym ogólnej reguły pozwalającej na uznanie konkretnego zachowania obdarowanego wobec darczyńcy za rażącą niewdzięczność uzasadniającą odwołanie darowizny. Przeprowadzając badanie, na ile obdarowany dopuścił się niewdzięczności wobec obdarowanego i czy była to niewdzięczność rażąca, należy każdorazowo rozpatrywać to na tle okoliczności konkretnej sprawy. Niemniej bogata w tym przedmiocie judykatura jest zgodna odnośnie do podstawowych kryteriów kwalifikujących niewdzięczność obdarowanego do postaci rażącej. Przede wszystkim panuje zgoda co do tego, że znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, czy rodzinne /wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 lutego 2014 r. sygn. I ACa 1297/13/. Za takie winno się uważać te, które dokonywane z rozmysłem, jednocześnie znamionują znaczne nasilenie złej woli, krzywdzące darczyńcę długotrwale lub uporczywie, czy takie, które podejmowane w złym zamiarze, przedsięwzięte są celowo po to, by darczyńcy w sposób szczególnie dla niego dolegliwy, dokuczyć /np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 grudnia 2012 r. sygn. I ACa 1234/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 stycznia 2013 r. sygn. I ACa 697/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 lutego 2010 r. sygn. I ACa 12/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 marca 2010 r. sygn. I ACa 30/10/. Panuje powszechna zgoda co do tego, że rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej /np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 grudnia 2013 r. sygn. I ACa 586/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 listopada 2013 r. sygn. I ACa 516/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 kwietnia 2013 r. sygn. I ACa 266/13/. Każdorazowo wymaga to indywidualnego wyważenia, albowiem nawet popełnienie przestępstwa na szkodę darczyńcy nie zawsze będzie stanowiło uzasadnioną podstawę do odwołania darowizny / vide wyrok Sadu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 listopada 2013 r. sygn. I ACa 516/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2012 r. sygn. IV CSK 172/12/.

Podsumowując powyższe wywody skonstatować należy, iż o tym czy mamy do czynienia z rażącą niewdzięcznością można przesądzić jedynie wówczas, gdy weźmie się pod uwagę całokształt okoliczności dotyczących zarówno darczyńcy, jak i obdarowanego. Wnikliwa analiza okoliczności faktycznych w tej sprawie prowadzi do wniosku, iż w przypadku pozwanego nie sposób doszukiwać się w jego zachowaniu względem darczyńcy przejawów niewdzięczności, a z pewnością niewdzięczności rażącej w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Relacje pomiędzy stronami nigdy nie układały się wzorcowo. Pozwany nadużywał alkoholu, nie koncentrował swojej uwagi na dzieciach i więzi między stronami nigdy nie były przesadnie serdeczne. Opierały się one raczej na wzajemnej tolerancji i poszanowaniu stref komfortu. Bliższe relacje łączyły pozwanego z matką i to głównie w trosce o nią i jej bezpieczeństwo często odwiedzał rodziców, aby mieć pieczę nad tym, czy zachowanie ojca nie przekracza dopuszczalnych w tej rodzinie norm. Decyzja powoda o dokonaniu darowizny nie była aktem bezinteresownym, albowiem zależało mu, aby obdarowany przejął odpowiedzialność za dom, w tym wykonał konieczne inwestycje i przejął bieżące koszty utrzymania, w tym zabezpieczył kosztowny opał na zbliżający się sezon grzewczy. Pozwany był w istocie jedynym wyborem gwarantującym realizację tych obowiązków i faktycznie się z nich wywiązał. Gdy pozwany stał się właścicielem i mocniej zaangażował w utrzymanie domu to postanowił też pomóc matce w rozwiązaniu problemu alkoholowego ojca. Stąd wsparł ją w działaniach, które miały prowadzić do weryfikacji, czy powód potrzebuje leczenia. Powód wiedział o tym i choć nie był zadowolony, to nie postrzegał tych działań w charakterze niewdzięczności za darowiznę. Dopiero niefortunna koincydencja zdarzeń w postaci choroby nowotworowej matki pozwanego/żony powoda, która nie mogła w związku z tym poświęcić się opiece nad co raz bardziej tego wymagającą matką powoda, a także przyjazd siostry powoda, która poczuła się

skrzywdzona darowizną, przyczyniły się do pogorszenia relacji stron. Rzeczywisty konflikt toczył się na linii pozwany – siostra powoda, a powód dał się przekonać siostrze, że darowizna była błędem, a jego żona i syn mają wobec niego niegodziwe zamiary. Z przedstawionych dowodów nie wynika, aby do 14 lutego 2023 r. pozwany dopuszczał się jakichkolwiek zachowań względem ojca, które wykraczałyby poza standardy ich dotychczasowych relacji. Konflikt stron zapoczątkowany działaniami C. M. miał charakter obopólny i symetryczny.

Reasumując, w zachowaniu pozwanego do lutego 2023 r. nie sposób doszukiwać się znamion rażącej niewdzięczności. Takich znamion w zgodnej opinii judykatury nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne niewykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne jak też wywołane zachowaniem się darczyńcy. Noszą je natomiast zachowania, które - oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego - muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Rażąca niewdzięczność występuje niewątpliwie w przypadku, gdy obdarowany dopuszcza się względem darczyńcy rozmyślnie nieprzyjaznych aktów, przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czci oraz mieniu, a także gdy obdarowany narusza obowiązki wynikające ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, np. odmawia pomocy w czasie choroby mimo oczywistej możliwości jej udzielenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11, Lex nr 1170209). Pojęcie rażącej niewdzięczności odnosi się do takiego zachowania obdarowanego, które było skierowane przeciwko darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze, krzywdzące darczyńcę, długotrwałe i uporczywe (por. wyrok SN z 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00), a w przypadku obdarowanego nie sposób doszukiwać się świadomego zamiaru pokrzywdzenia, wyczerpującego znamiona niewdzięczności, a już z pewnością nie może być mowy o niewdzięczności rażącej w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., która uzasadniałaby zastosowanie swoistej „kary cywilnej” poprzez odwołanie darowizny.

O kosztach procesu pomiędzy stronami sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 15 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 z późn. zm.). Pozwany wygrał proces w całości, a zatem należał mu się zwrot poniesionych kosztów, obejmujących w tym przypadku wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej za postępowanie przed sądem pierwszej instancji i uiszczoną opłatę 17 zł od złożonego dokumentu pełnomocnictwa.

SSO Piotr Suhecki